

# Kmieciak, Zenon

---

## Nowoczesny konserwatysta (Erazm Piltz)

---

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 30/3-4, 91-96

---

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZENON KMIECIK (Warszawa)

## NOWOCZESNY KONSERWATYSTA (ERAZM PILTZ)

Wśród dziennikarzy polskich na przełomie XIX i XX w. powszechną uwagę zwracał wybitny publicysta, redaktor petersburskiego „Kraju”, Erazm Piltz. Urodził się 3 sierpnia 1851 r. w Warszawie, w rodzinie ewangelickiej, pochodzenia szlacheckiego. Po ukończeniu sześciu klas II gimnazjum w Warszawie wstąpił na Wydział Prawa Szkoły Głównej, gdzie studiował przez trzy lata jako wolny słuchacz. Zaczął pracować jako młodszy sekretarz w zarządzie kolei warszawsko-wiedeńskiej, a następnie jako sekretarz oddziału taryfowego kolei warszawsko-bydgoskiej. W 1874 r. ogłosił broszurę *O stowarzyszeniach emerytalnych i zaliczkowo-składkowych przy drogach żelaznych*. Zarząd kolei delegował go na praktykę zawodową do Berlina, Strasburga i Paryża.

Praca urzędnicza nie odpowiadała ambicjom i temperamentowi Piltza, który, pracując w zarządzie kolei, rozpoczął współpracę z pismami warszawskimi. Na stałe związał się z dziennikarstwem od 1877 r., zostając redaktorem dwutygodnika „Nowiny”. Właścicielem tego pisma był wtedy młody księgarz i wydawca, Gracjan Unger. Piltz starał się stworzyć z „Nowin” organ, który by propagował idee pozytywizmu wśród szerokich kręgów społecznych. Pierwszym jego krokiem jako redaktora „Nowin” było zwiększenie częstotliwości ukazywania się pisma. Piltz wykorzystując sytuację, że w niedzielę i święta nie ukazywały się pisma warszawskie, zaczął wydawać „Nowiny” właśnie w te dni. Jego intencją było dotarcie z pismem nie tylko do inteligencji, ale także do drobnych urzędników i przedsiębiorców. Cena pisma wynosząca zaledwie 15 kop. ułatwiała realizację zamierzeń. Sam niewiele zamieszczał artykułów w „Nowinach”, ale przyciągał do współpracy wybitnych i wpływowych publicystów. Do stałych współpracowników należeli Aleksander Świętochowski i Filip Sulimirski. Stały felieton — *Listy z Galicji* — prowadził Jan Lam, a korespondencje z Paryża nadsyłał T. T. Jeż. W połowie 1877 r. zaczęły się ukazywać w „Nowinach” artykuły wstępne, które pisywali Erazm Piltz i Filip Sulimirski.

Początkowo „Nowiny” nie reprezentowały skryształizowanej barwy ideowej i dopiero Piltz nadał pismu oblicze pozytywistyczne. „Nowiny”

domagały się uznania pozytywnej roli postępu cywilizacyjnego i technicznego. W odróżnieniu od „Przeglądu Tygodniowego” nie podejmowały problematyki filozoficznej i światopoglądowej, a raczej zajmowały się sprawami teoretycznymi z dziedziny nauki i literatury. W połowie 1878 r. Piltz przekształcił „Nowiny” w pismo codzienne, lecz z powodu trudności z cenzurą rosyjską odstąpił je w listopadzie tegoż roku Aleksandrowi Świętochowskiemu. W czasie swej działalności redaktorskiej Piltz zdobył niezbędną orientację w sprawach zakulisowych redagowania pisma oraz nawiązał kontakty z wieloma publicystami i pisarzami, co ułatwiło mu w przyszłości rozpoczęcie nowej pracy na stanowisku redaktora naczelnego.

Na dalszą karierę dziennikarską Piltza miało wpływ zetknięcie się z byłym profesorem prawa karnego Uniwersytetu petersburskiego, później prezesem petersburskiej izby adwokackiej, a zarazem historykiem i krytykiem literackim, Włodzimierzem Spasowiczem. W 1879 r. Piltz wyjechał do Petersburga, gdzie dzięki poparciu Spasowicza zbliżył się do liberalnego dziennika „Gołos” i miesięcznika „Wiestnik Jewropy”. W poczytnym wówczas „Gołosie” został referentem spraw polskich, zamieszczając tam swe artykuły na aktualne zagadnienia polityczne. W porozumieniu ze Spasowiczem zamieścił w „Gołosie” cykl artykułów *Zjednoczenie czy rusyfikacja*, gdzie podjął polemikę z rosyjską prasą konserwatywną, domagając się dla Polaków zamieszkałych w Rosji takich samych praw, jakimi cieszyli się Rosjanie. Na łamach „Gołosu” zorganizował w 1879 r. jubileusz Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Rzutkość i przedsiębiorczość, jaką wykazywał młody publicysta, zwróciły na niego uwagę wpływowych przedstawicieli polskiej kolonii w Petersburgu. Zapewne przy ich poparciu rozpoczął starania o otwarcie pisma polskiego w Petersburgu. Po raz pierwszy wniósł prośbę do Głównego Zarządu Prasy o wydanie mu zezwolenia na otwarcie pisma polskiego w czerwcu 1879 r. Po kilku odmowach otrzymał wreszcie 16 kwietnia 1880 r. koncesję na założenie tygodnika „Kraj”. W tym czasie o podobne zezwolenie bez powodzenia zwracali się inni polscy publicyści. Można przypuszczać, że bez wskazówek i rad tak wybitnego prawnika, jakim był Spasowicz, rozpoczynający dopiero swą karierę Piltz nie pokonałby przeszkód, jakie stawiała burżuazja carska starającemu się o założenie pisma polskiego w Petersburgu.

W pierwszych latach istnienia „Kraju” Piltz miał duże trudności ze znalezieniem współpracowników. W tym czasie korzystał z publicystów zamieszkałych w Petersburgu, chociaż kolonia polska znajdująca się w tym mieście, składająca się z urzędników i działaczy gospodarczych, nie stanowiła obfitego źródła talentów pisarskich. Jednakże podczas swej działalności redaktorskiej przyciągnął wyróżniających się wychowanków uczelni petersburskiej, którzy odgrywali wybitną rolę w literaturze i życiu gospodarczym, jak Marian Zdziechowski, Józef Gieysztor, Władysław Żukowski i inni.

W początkowym okresie swego redaktorstwa Piltz korzystał z pomocy i wpływów Spasowicza, który już w pierwszym numerze „Kraju” wystąpił z obszernym artykułem określającym zasady programowe pisma. Piltz od początku istnienia „Kraju” nadawał mu odpowiedni kierunek ideowy i czuwał nad jego działem informacyjnym. Starał się, aby pismo zdobyło sobie poczytność i uznanie w środowiskach polskich w Rosji. Wprowadzał częste w nim zmiany i udoskonalenia, wzbogacając go o nowe działy. Objętość tygodnika wynosiła 12 stron w 1882 r., w 1888 r. — 32, w 1901 r. — 52 strony przy niewielkim zmniejszeniu formatu. Piltz kształtował tak treść pisma, aby istniały w nim dwie części. Pierwsza z nich zawierała artykuły dotyczące zagadnień politycznych i społecznych, druga zaś różnego rodzaju teksty literackie i naukowe oraz działy korespondencji i kronik. O ile w pierwszej części zamieszczano artykuły ludzi o zbliżonych poglądach do programu pisma, o tyle w drugiej rygoru te nie obowiązywały. W pierwszej części publicyści tygodnika określali swoje stanowisko wobec rządu rosyjskiego i ważniejszych wydarzeń politycznych, druga zawierała działy literacko-naukowe oraz rubryki informacyjne. Dzięki temu pomysłowi Piltz pozyskał do współpracy wielu wybitnych publicystów, literatów i naukowców, którzy nie solidaryzowali się z programem pisma.

Dużym sukcesem Piltza jako kierownika pisma było zamieszczanie wielu stałych ogłoszeń od największych przedsiębiorstw Królestwa i niektórych firm rosyjskich. Suma uzyskanych funduszy z ogłoszeń stanowiła poważną kwotę w budżecie pisma, ale trwałe podstawy finansowe zyskał „Kraj” po przejęciu tygodnika w 1890 r. przez spółkę wydawniczą, składającą się z przedstawicieli finansjery polskiej i ziemiaństwa. Spółka ta finansowała „Kraj”, gdy pismo przynosiło deficyt. Dzięki temu Piltz dysponował olbrzymimi sumami. Ułatwiała mu to utrzymanie pisma na wysokim poziomie i pozyskanie do współpracy wielu wybitnych publicystów — mógł płacić wyższe honoraria niż inni redaktorzy pism polskich.

Wydatnej pomocy Piltzowi w jego zabiegach o pozyskanie do współpracy z „Krajem” znanych publicystów i literatów udzielał Spasowicz. Piltz często w swych listach, zwracając się z propozycją napisania artykułu do pisma, powoływał się na wsparcie i autorytet Spasowicza, na jego koligacje i kontakty. Dzięki tym kontaktom Piltz mógł docierać nawet do środowisk wyrażających niezadowolenie z kierunku politycznego „Kraju”, Piltz starał się, aby „Kraj” w pewnym stopniu spełniał rolę dziennika, służył swoim czytelnikom z guberni zachodnich cesarstwa i głębi Rosji szerokim zakresem informacji bieżących, gdyż byli oni niezadko pozbawieni możliwości nabywania innych pism polskich.

W porównaniu z innymi pismami tygodniowymi o podobnym charakterze „Kraj” miał o połowę większą liczbę prenumeratorów. Nakład „Kraju” w 1901 r. osiągnął 6350 egz. i był większy od „Prawdy” i „Golosu”. Na wzrost poczytności „Kraju” miały wpływ ciągle udoskonalenia

techniczne oraz urozmaicenie jego treści. W pewnych okresach tygodnik składał się z dwóch, a nawet trzech oddzielnych pism z odrębnymi numeracjami. Były więc dodatki literacko-naukowe oraz beletrystyczne. Redaktor wydawał też z okazji ważniejszych wydarzeń politycznych dodatki nadzwyczajne.

Nad sukcesem wydawniczym tygodnika „Kraj” zastanawiali się często jego przeciwnicy polityczni. Podkreślano, że powodzenie tygodnika polegało na bogactwie i różnorodności informacji, że było rezultatem prężności i przedsiębiorczości redaktora pisma, potrafiącego zdobyć wiele różnorodnych wiadomości i opublikować je — ze względu na ograniczenia cenzury nie mogły one ukazać się w innych czasopismach. Na przełomie XIX i XX w. zamieszczali w „Kraju” swe utwory prawie wszyscy najwybitniejsi pisarze polscy.

W omawianych czasach na ziemiach polskich nie istniały szkoły specjalne, kształcące zawodowych dziennikarzy. Do dziennikarstwa szli ludzie po ukończeniu szkoły średniej lub wyższej i dopiero w trakcie pracy w redakcji danego czasopisma, pod kierunkiem redaktora naczelnego, zdobywali kwalifikacje zawodowe. Redaktor „Kraju” należał do czołówki dziennikarzy polskich. Pod jego kierownictwem zdobywali kwalifikacje zawodowe tej miary publicyści co Ludwik Straszewicz, Wincenty Kosiakiewicz, Stefan Krzywoszewski i inni. Korzystając z rad i wskazówek Piltza już w 1897 r. otworzył swój dziennik — „Kurier Polski” — Ludwik Straszewicz. Za namową Piltza w 1906 r. otworzył pismo „Świat” długoletni korespondent paryski, a następnie wiedeński i berliński — Stefan Krzywoszewski. Wielu znanych współpracowników „Kraju” po odrodzeniu się prasy polskiej na ziemiach zachodnich cesarstwa pełniło służbę publicystyczną w „Kurierze Polskim”, „Dzienniku Kijowskim” i innych pismach.

Wychowankowie Piltza cenili sobie współpracę z redaktorem „Kraju” i wyrażali się z uznaniem o jego talentach dziennikarskich. Stefan Krzywoszewski pisał, że dzięki redaktorowi „Kraju”, jego wskazówkom, stał się dziennikarzem. Ze szkoły Piltza wyszło wielu wybitnych publicystów, których cechowała umiejętność jasnego i przekonującego wypowiedziania się. Jego dom należał do bardzo znanych w kolonii polskiej w Petersburgu, do którego wstępowali przyjezdni wybitni Polacy ze wszystkich trzech zaborów.

Do poczytności „Kraju” przyczyniły się ciekawie redagowane stałe dodatki do pisma. Wysokim poziomem wyróżniał się dodatek „Przegląd Literacki” (1886—1890) i „Życie i Sztuka” (1901—1904). W zależności od koniunktur politycznych działy literackie w piśmie ukazywały się jako odrębne rubryki lub samodzielne dodatki. Wyjątkowe ulgi ze strony cenzury powodowały, że współpracowało z pismem, a szczególnie z dodatkami literacko-naukowymi, wielu autorów nie podzielających poglądów politycznych redakcji. Działy literackie obejmowały wszystkie prze-

jawy życia literackiego i naukowego na ziemiach polskich. Redaktorowi „Kraju” zależało na tym, aby dawały one obraz polskiej działalności literacko-naukowej i aby czytelnik tygodnika był poinformowany dokładnie o każdej wartościowej pracy lub interesującym artykule, jakie ukazywały się w innych pismach polskich. Z działem literacko-naukowym współpracowali: Bolesław Prus, Eliza Orzeszkowa, Tomasz Teodor Jeż, Maria Konopnicka, Jan Kasprówic, a także wielu krytyków i uczonych, jak Jan Bystron, Tadeusz Korzon, Aleksander Kraushar, Adolf Pawiński, Antoni Józef Rolle i Józef Tretiak.

W początkowym okresie istnienia „Kraju” spotyka się sporo artykułów i drobnych notatek pisanych przez redaktora pisma. Piltz podpisywał je skrótami swego imienia i nazwiska E.P. lub literką P. Ukazywały się też artykuły podpisane pseudonimem Piotr Warta lub Swojak. Piltz wypowiadał się w sprawach wyłącznie politycznych, inne zagadnienia opracowywali specjaliści. Jego artykuły wytyczały główne zasady programowe pisma. Uważał, że w istniejących warunkach życia narodu podstawową formą działalności powinna być praca mająca na celu poprawę jego materialnego i kulturalnego bytu. Wyrażał pesymistyczne poglądy, stwierdzając, że niecelowe i zgubne są dążenia tych grup społecznych w Polsce, które dążą do niepodległości. Wysuwał w swych artykułach tezę o zbliżeniu polsko-rosyjskim oraz propagował konieczność lojalnego współżycia z Rosją carską. Piltz potępiając wszelką myśl odbudowy Polski oceniał krytycznie rewolucje społeczne i walki narodowowyzwoleńcze. Podkreślał, że winę za ucisk narodowy ponosi samo społeczeństwo polskie, które próbowało wywalczyć znośniejsze warunki egzystencji narodowej w drodze nielegalnej. Eliminował z dziejów najnowszych te wszystkie elementy tradycji patriotycznej, do których nawiązywali w tym czasie działacze ruchu robotniczego, inteligencji demokratycznej i młodzieży. W swych artykułach polemizujących z konserwatywną prasą rosyjską Piltz podkreślał, że tendencja rządu rosyjskiego do umocnienia i utrzymania państwa nie da się pogodzić z rusyfikacją kraju. Najwięcej artykułów na ten temat ukazało się w „Kraju” podczas przyjazdu cara Mikołaja II do Warszawy. Wówczas Piltz nakreślił zarys programu politycznego dla skupionych wokół pisma jego sympatyków. Przypominając analogiczną wizytę Aleksandra II w 1856 r. starał się przestrzec społeczeństwo przed zbytnimi nadziejami.

Piltz głosił myśl, że pokojowa działalność w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej może przynieść korzyści społeczeństwu polskiemu. Dlatego jako punkt podstawowy swego programu wysuwał postulat walki ze wszystkimi organizacjami, które nie godziły się z istniejącym porządkiem politycznym i socjalnym. Na łamach „Kraju” znajduje się wiele artykułów, w których nieraz używano dosadnych określeń wobec działaczy ruchu robotniczego i narodowo-demokratycznego. W 1898 r. wydał Piltz książkę, adresowaną do ugodowców — *W chwili obecnej. Roz-*

*mowa polityczna*, w której zwalczał nastroje pesymistyczne i po raz pierwszy zaatakował otwarcie „Przegląd Wszechpolski”, zarzucając jego zwolennikom skrajny szowinizm.

Ten kierunek krytyki kontynuował Piltz na początku XX w. W książce ogłoszonej pod pseudonimem Scriptor — *Nasza młodzież* — udowodnił tezę, że nadmierne zajmowanie się przez młodzież polityką może być niebezpieczne. W książce *Nasze stronnictwa skrajne* podjął generalną krytykę zasad programowych Polskiej Partii Socjalistycznej i Narodowej Demokracji. Pośrednio Piltz tą krytyką, wbrew swym intencjom, przyczynił się do rozgłosu tych stronnictw działających w ścisłej konspiracji. Ostra krytyka stronnictw działających w konspiracji przyczyniła się do izolacji Piltza po wybuchu rewolucji 1905 r. Prenumerata „Kraju” zaczęła gwałtownie spadać. Piltz zdając sobie sprawę, że pismo nieubłagalnie chyli się ku upadkowi, w kwietniu 1906 r. odsprzedał „Kraj” swym współpracownikom i przeniósł się z Petersburga do Warszawy. „Kraj” pod nowym kierownictwem ukazywał się do czerwca 1909 r. Po powrocie do Warszawy Piltz sporadycznie tylko zamieszczał artykuły w prasie, zajmując się wyłącznie działalnością polityczną. Był współzałożycielem tygodnika „Świat” i członkiem jego spółki wydawniczej aż do 1914 r.

Jego uprzednia działalność ugodowa budziła niechęć jego zwolenników i przyczyniła się do niepopularności wśród szerokich kręgów inteligencji polskiej. W 1909 r. zorganizował Piltz Biuro Pracy Społecznej. Do obowiązków Biura należało gromadzenie odpowiednich danych, potrzebnych posłom polskim w Dumie.

W czasie I wojny światowej udał się do Szwajcarii, gdzie aktywnie uczestniczył w Komitecie Generalnym Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. Wraz z innymi działaczami założył we wrześniu 1915 r. Centralną Agencję Polską w Lozannie, inicjującą różne akcje propagandowo-informacyjne w duchu sympatii prokoalicyjnych; był jej prezesem i dyrektorem. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę zajmował się działalnością dyplomatyczną, będąc przez kilka miesięcy w 1919 r. posłem w Belgradzie, a w 1921 r. powierzono mu ważną placówkę — Poselstwo RP w Czechosłowacji. Potem pracował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych jako radca ministra. Po przejściu na emeryturę 2 sierpnia 1924 r. znowu zaczął pisać artykuły w „Kurierze Warszawskim”, „Dniu Polskim”, a w „Świecie” utworzono mu specjalną rubrykę *Na widnokręgu*.

Zmarł 26 grudnia 1929 r. w Warszawie. Pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim.